

KURJER WARSZAWSKI



Sobota. 23 Sierpnia
4 Września Rok 1852.

№ 234.

Jutro, ŚŚ. Wawrzyńca i Justynjana.

Wczoraj, jako w 26tą rocznicę Koronacji NAJJAŚNIEJSZYCH PAŃSTWA, odbyły się po Świątyniach wszelkich Wyznań, uroczyste Nabożeństwa. O godzinie 9tej rano, w Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Śgo JANA, celebrował uroczyste Mszę Śtą, JW. JX. Biskup *Pijałkowski*, Administrator Archi-Diecezji *Warszawskiej*, w asystencji licznego Duchowieństwa. Tak Naczelnicy Władz Rządowych, jako i Urzędnicy wraz z Obywatelami miasta, znajdowali się na tem Nabożeństwie. — O godzinie 10^{1/2}, JO. FELDMARZAŁEK Xiążę WARSZAWSKI, Hrabia PASKIEWICZ *Erywański*, NAMIEŚNIK Królestwa, przyjmował na pokojach Zamkowych powinszowania, składane JEGO XIĄŻĘCEJ MOŚCI, przez Wyższe Duchowieństwo, Członków Rady Administracyjnej, Senatorów, Znakomite Osoby Wojskowe, Członków Senatu, Konsulów Zagranicznych, oraz Wojskowych i Urzędników wszelkich stopni, i Obywateli *Warszawy*. — O godzinie 11tej, J. X. Mość znajdował się w Kościele Katedralnym Prawosławnym NN. TRÓJCY, gdzie zebrały się wszystkie wymienione powyżej Osoby. Po odprawieniu LITURGIJ ŚWIĘTEJ, celebrowanej przez JW. JX. Officjała Katedralnego *Nowickiego*, Dziekana Kościołów Prawosławnych, Członka K. R. S. W. i D., dostojny Celebrant zaintonował hymn Ś. AMBROŻEGO, a dzieła Cytaelli *Alewandrowskiej*, uderzyły 101-krotnie salwy. — W Kościele XX. *Bazylianów*, celebrował w czasie Nabożeństwa W. JX. Bonifacy *Boniewski*, Wikary Klasztoru, Kaznodzieja, tudzież Promotor Bractwa Śgo ONURREGO. — Jednocześnie odprawione były Nabożeństwa w Kościołach Wyznań *Ewangelicko-Augsburskiego* i *Reformowanego*. — O godzinie 4tej z południa, dany był u JO. Xięcia WARSZAWSKIEGO, NAMIEŚNIKA Królestwa, wspaniały obiad na 150 osób. — O 6tej, bezpłatne widowisko w Teatrze, odśpiewanie stosownej Kantaty, jaśniejąca Cyfra NAJJAŚNIEJSZYCH PAŃSTWA, a wieczorem całe miasto w illuminacji, w czasie której, również na wielu gmachach zajaśniała Cyfra JJ. CC. KK. MOŚCI.

W obchodzie tej uroczystości, przyjechał udział młodzież ze Szkoły Rabinów, która w Synagodze przy ulicy *Daniłowiczowskiej*, pod przewodnictwem Nauczycieli, zebrała się na stosowne Nabożeństwo. Kantor *Szafir* zmówił modlitwę *Hanothen theszua*, Kaznodzieja Dr *Goldschmidt* miał przemowę, a chór odśpiewał Psalm i Hymn *Lwowa*.

Rozkazem CESARSKIM, Radca Kollegjalny *Czewati*, Konsul Jeneralny J. C. K. MOŚCI, w W. Xtwie *Toskańskim*, mianowany został Radcą Stanu. (P. *Czewati*, był przez czas niejaki Urzędnikiem przy Kancelarii Dyplomatycznej JO. Xięcia NAMIEŚNIKA Królestwa, a dawniej Sekretarzem Missji CESARSKO-Rossyjskiej w *Krakowie*).

Obrani przez Szlachtę Marszałkowie: dymisjonowany Sztabs-Rotmistrz *Skirmuntt* w *Pcie Pińskim*, i dymisjonowany Porucznik *Zamajski*, w *Pcie Możyryskim*, Rozkazem Najwyższym zatwierdzeni zostali na tych urzędach.

Rada Szczegółowa Szpitala Gminy *Ewangelickiej*, otrzymała następujące ofiary, jako pomoc funduszom wzajemnym, obecnie niewystarczającym, od PP. Sta: *Lesser*, rs. 25; od J. L. *Flo*: rs. 10; L. *Hir*: rs. 45; *Hooh* rs. 10; Jana *Bernhard* rs. 1; J. L. rs. 5; Pani L. (złożone na ręce Pastora *Otto*), rs. 3; za które składa podziękowanie, Opiekun Prezydujący, *de Klopmann*.

W d. 23 z. m., odprawione zostało w Kościele Śgo MARKA XX. Emerytów w *Krakowie*, Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. *Stefanji* z Hr: *Małachowskich* Hr: *Plater*, zmarłej w *Warszawie*, d. 16 z. m.

Zofja z *Skrobeckich Kokowska*, Żona Assessora Trybunału, p. o. Podsejka Sądu Pokoju Okręgu i miasta *Warszawy* Wydziału Igo, lat 32 wieku mająca, po długiej i ciężkiej słabości, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, onegdaj rozstała się z tym światem. W smutku pograżony Mąż wraz z Synem, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok tejże, dziś o godz: 5tej po południu, z pod Nru 473 a, przy ulicy *Senatorskiej*, na smętarz *Powązkowski*; oraz w dniu 6 b. m. o godz: 10tej z rana, na żałobne Nabożeństwo, w Kościele XX. *Reformatów*, odbyć się mające.

Dziś o godz: 10tej z rana, po odbytem Nabożeństwie w Kościele *Powązkowskim*, zwłoki ś. p. *Józefa Kindler*, Ucznia Gimnazjum Guber: *Warszawskiego*, w obecności Rodziców, Przyjaciół, Znajomych i Kolegów, na tymże smętarzu pogrzebane zostaną.

Józef Zabierzewski, Aplikant Sądowy, w wieku lat 49, po krótkiej słabości, wczoraj rozstał się z tym światem. Stroskana Żona wraz z Synem, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok Jego, dziś o godz: 4tej po południu, z domu Nro 2452 przy ulicy *Nowolipie*, na smętarz *Powązkowski*.

Wczoraj o godz: 5ej z południa, pochowane zostały na smętarzu *Powązkowskim* zwłoki ś. p. 9cio-letniej *Adeli Maryewskiej*, córki Członka *Warszawskiej* Komory Składowej. Dziecię to mimo swego młodocianego wieku, umiało wzbudzić tak dalece współczucie, że zwłoki jej otoczyli liczni Przyjaciele Rodziców, dla oddania ostatniej posługi, jedynej ich nadziei. Opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, zgasta w pierwszej wiosnie, zaszczepiając w sercach Rodziców bolesny smutek, a w sercach obcych pozostawiając piękne o sobie wspomnienie. Jakiz to przykład dla młodych dzieci, które bodajby naśladowały cnoty *Adelki*. Pokój jej duszy.

Małgorzata z Speerów *Trelle*, Małżonka Obywatela i Fabrykanta Lamp w *Warszawie*, przeżywszy lat 29, wczoraj po krótkiej, lecz ciężkiej słabości, zesłała z tego świata. W smutku pogrążony Mąż wraz z Dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok Jej, jutro o godz. 4tej po południu, z Kaplicy *Ewangeliickiej*, przy ulicy *Mylnej*, na smętarz tegoż wyznania odbyć się mającą.

(Art. nad.) Rodzina, Przyjaciele, Koledzy i Znajomi, ś. p. *Wilhelma Schutius*, niegdyś Urzędnika Zarządu XIIIgo Okręgu Poczтового, w dniu 25 z. m., w 42 roku życia zgastego, nieukojonym dotknięci zostali żalem i boleścią! Dwudziesto-kilko-letnia mozolna i ciężka praca, nadwreżywszy jego zdrowie, nakazała mu spoczynek, lecz niestety! dwa lata zaledwie używał tego spokoju, kiedy śmierć nieubłagana w jednym prawie oka mgwieniu z pośród nas go wydarła. Człowiek cnotliwy, szlachetno-wzorowy Urzędnik, najlepszy Przyjaciel, dobroczynca Rodziny, zgwałt właśnie wtedy, gdy może był najpotrzebniejszym dla cierpiącej ludzkości. Skon jego oplakują wszyscy co go bliżej znali, a cóż dopiero mówić o tym ciężkim i niczem nieukojonym smutku, jakim przepelnione są serca Braci, jedynej Siostry, i szeszerych ś. p. *Wilhelma*, Przyjaciół; niemasz słów na pociechę, bo strata jest wielką, i niepowetowaną! Uczul tę prawdę Czcigodny i Szanowny Kapłan, w nad krańcem grobu ciche, skromne, Nieboszczyka cnoty, i szczytne Jego przymioty serca i duszy, uroczyste przedstawivszy, jedno tylko źródło pociechy wskazał w Religji i w Woli NAJWYŻSZEJ ISTNOŚCI. Kto tak żył jak ś. p. *Wilhelm*, ten pewno do wieczności, tylko po nagrodę powołany został; ta myśl niech smutek i boleść naszą uspokoi, niech nam doda odwagi do odsunięcia tego ciężkiego żalu, bo ś. p. *Schutius* żegnając Rodzinę, Przyjaciół i Kolegów na zawsze, i opuszczając tę ziemię, już jest szczęśliwym. BOŻE Wielki daj więc wieczny pokój, tej cnotliwej duszy! — *J. N. D.*

W liczbie ofiar *epidemji*, w czasie grasowania jej w m. *Wieluniu*, zabrana także została i ś. p. *Joanna Zubr*, niegdy Sierżant z pułku 17 piechoty linjowej b. W. P. b. Xtwa *Warszawskiego*, a następnie Wdowa po Nadleśnym, znana powszechnie z otrzymanego w r. 1809 krzyża wojkowego *Virtuti Militari*. Szanowna ta Matrona doczekawszy późnej starości, zgasała w 82 roku życia swego. Do ostatnich chwil mimo sędziwego wieku, zachowała jak największą przytomność umysłu i rzetliwość, i była jedyną z żyjących niewiast kraju naszego, której pierś ozdabiał znak honorowy, jako dowód mężstwa okazanego przez nią na pola sławy. Pokój Jej duszy, cześć Jej pamięci!

Ustanowiona przy CESARSKIM Uniwersytecie Ś. WŁODZIMIERZA w *Kijowie*, Komisja do opisanja statystycznego Gubernji Okręgu Naukowego *Kijowskiego*, (obejmującego Gubernje: *Kijowską, Wołyńską, Podolską, Czernichowską i Połtawską*), wydała w ciągu pierwszego roku swego istnienia, siedm tomów dotyczących historii naturalnej tych okolic. Z tych, trzy tomy napisane przez Profesora Zoologii *Kessler*, obejmują opis 62 zwierząt ssących rodzimych, 122 rodza-

jów ptastwa drobnego, 37 rodzajów ptaków drapieżnych i 8 grzebiących; tom jeden przez Rektora *Trautvelter*, obejmuje botanikę; reszta przez Profesora *Teoflaktowa*, geologją.

Kiedy jakoś *epidemja*, coraz bardziej słabiej, niezawadzi pomyśleć teraz o *fortunie*, ażeby przynajmniej odbić się na niej, mianowicie w wydatkach jakiej *cholera* pociągnęła za sobą. A ponieważ zbliża się 6ty Wrzesnia, a z nim i ciągnięcie 2ej klasy *loterji klassycznej*, zatem podobno najwłaściwsza pora do poprobowania szczęścia. Podobno nam się bardzo zdanie *P. Holtza*, utrzymującego swój kantor za *Żelazną bramą*, w domu *W. Krzemieńskiej* pod Nr 956, który twierdzi, że ponieważ *epidemja* w czasie swego grasowania w *Warszawie*, zupełnie dzięki BOGU opuściła ten dom, i nikogo w nim nie nawiedziła, co należy do prawdziwego *szczęścia*, przeto *szczęście* to, trzymać się będzie tego kantoru, i *Fortuna* przeciwnie wszystkim grających w tym kantorze nawidzi, ale pełnym workiem. Dla samej więc tylko próby, warto by tam zagrać.

Nakładem i drukiem *S. Orgelbranda* Xiegarza i Typografa przy ulicy *Miodowej* N° 496, wyszła 3cia edycja dziełka: *Nowa Metoda* nauczania się łatwym sposobem pierwszych zasad języków: *polskiego, rosyjskiego, francuzkiego i niemieckiego*, dla młodzieży praktycznie wyłożona, w wokabulach, rozmowach i przykładach, wraz z wzorami przypadkowania i czasowania w tychże językach, oraz z zadaniami do podanych prawideł zastosowaniami, przez *J. M. Elkanę*. Cena kop. 52¹/₂. — Nakładem i drukiem tegoż Xiegarza, wyszło 3cie wydanie *Nauki czytania języków polskiego i niemieckiego* podług najnowszej metody ułożonej. Cena kop. 20.

Gorliwy astronom *M. Hind*, znany odkrywca planet *Hebe, Iris, Flora, Kljo* (*Victoria*) i *Melpomene*, w d. 22 z. m. ujrzał z obserwatorjum w *Regent's Parc* w *Londonie*, w konstelacji *Wodnika*, nową planetę teleskopową. *Asteroida* ta, widzialna teleskopem średniego wymiaru, ma postać gwiazdy 9ej wielkości i odznacza się tem światłem żółtawym, jakie już uważano w *Palladzie, Melpomene*, i innych ciałach niebieskich tego samego rodzaju. Dziś więc znamy już ośm planet głównych i dziewiętnaście małych. Pierwszemi są: *Merkury, Wenus, Ziemia, Mars, Jowisz, Saturn, Uran i Neptun*; drugimi: *Flora, Kljo* (*Victoria*), *Westa, Iris, Metis, Hebe, Partenope, Egeria, Astraea, Juno, Ceres, Pallas, Hygeja, Eunomia, Irene, Psyche, Thetis, Melpomene*, i nowo-odkryta 22z. m. — (Astronom *Hind*, liczy tylko lat 29. Urodził się w *Nottingham*; ojciec jego był fabrykantem koronek. Młody *Hind*, mając lat 4ty, czuł już wielki pociąg do *astronomji*, bo największym jego szczęściem było przyglądać się wieczorami gwiazdom. *Hind* odkrył 6 planet, 3 komety i w 15tu gwiazdach stałych zmieniające się natężenie światła. Jest on Członkiem Instytutu *Francuzkiego* i innych naukowych Towarzystw, oraz autorem kilku pism treści astronomicznej).

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera*: Od *Branisza* G. kop. 30, na światło przed statua PANA JEZUSA na ulicy *Golebiej*. — Od *Mani Cha*: kop. 30, na światło

przed statua PANA JEZUSA przy ulicy *Nowolipie*, blisko domu *W. Skwarskich*. — Od P. C. kop. 50, na światło przed statua MATKI BOZKIEJ przed Kościołem *XX. Reformatorów*. — Od *Z. R.....n* (wraz z złożonymi przez Gości w jego domu bywających) rs. 1 k. 80, na światło przed statua MATKI BOZKIEJ na Krakow-Przedmieściu. — Od małego *Adasia* kop. 30 dla sierot po cholerycznych. — Z zakładu między A. R. i R. O. pierwszy jako przegrany, złożył w tejże Redakcji kopiejek 50, na obiady dla ubogich starozakonnych na *Solcu*.

Opuścili prasę pierwsze pięć tomów na nadchodzące *Izraelskie Święta*, dzieła pod tytuł: *Machzor* edycji *Redelheimskiej*. Prenumeratorowie zgłosić się raczą po odbiór do osób, u których przedpłatę na takowe złożyli, lub (wrazie doznania zwłoki) wprost do podpisanego, za uiszczeniem dalszej opłaty. Cena tego dzieła na papierze welinowym dla osób nieposiadających biletu prenumeracyjnego, podwyższoną została od rs. 5 kop. 40, do rs. 6; na papierze zwyczajnym, cena pozostaje dotychczasowa, t. j. rs. 4, za całe dzieło 8 tomów obejmujące. — *M. Radler*, ulica *Dzika*, Nr 2323.

Wczoraj zachorowało na *cholere* osób 50; wyzdrowiało 52; umarło 34; ogólna liczba pozostaje chorych 316.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, żądają rs. 5 k. 18, dają rs. 5 k. 17; *listy zast.*: nowe, za 100 zł., żądają rs. 15 k. 8, dają rs. 15 k. 6; wartość kuponu k. 11⁵/₆.

Wczoraj w Teatrze Wielkim po Kom: *Nowy rok*, przywołany został *P. Panczykowski*.

Wd. 3 z. m. w gm: *Zameczek Poie Radomskim*, spadł grad wielkości laskowego orzecha, który zrządził szkody w polu na rs. 300 oszacowane.

AMERYKA. — W *Stanach Zjednoczonych*, *P. Webster* coraz ma więcej widoków do zostania Prezydentem; pomaga mu do tego wiele spór z *Anglią* o rybołówstwo i *guano*, którym *Amerykanie* namiętnie się zajmują; wiadomość o dymisji *P. Webster* z Ministerjum spraw zagranicznych, była mylną; on tylko jeden może załatwić dzisiejsze kwestje z *Anglią*.

ANGLIA. — Królowa w przejeździe do *Szkocji*, w kilku miastach przyjmować będzie adresa. — Szlifowanie brylantu *Koh-i-Nor* bardzo już daleko jest posunięte, za cztery tygodnie ma być ukończone; artysta któremu tę pracę powierzono, zapewnia, że *Koh-i-Nur* przejdzie po szlifowaniu pod względem formy ognia i wszystkie znane brylanty w świecie; wielkość jego szlifowaniem bardzo mała się zmniejszy. — Według urzędowych obliczeń, kapitał wyłożony do końca 1851 r. na koleje żelazne w *Anglii*, wynosił 480,941,492 dukatów, dochód w tym roku wynosił 13,905,224 dukatów; od 1844 nigdy tak mała kolei nie wybudowano jak w roku zeszłym, bo tylko 269 mil ang.: — *Birmanie* zbrali 50,000 wojska, by uderzyć na *Anglików*; Jenerał *Godwin* ruszy przeciw nim w 10,000 ludzi.

AUSTRIA. — Gabinet pracuje nad prawem o przedrukach. — Co do manewrów wojskowych wyszły nowe rozporządzenia. — Najwyższa szkoła wojskowa otwar-

ta zostanie w *Październiku*, ale tylko 30 oficerów nauki pobierać w niej może. — Cesarz kazał sobie podać raport, o wypadku zaprowadzenia monopolu tytoniowego w *Węgrzech*; w raporcie tym Minister dowodzi, że zaprowadzenie monopolu korzystnie wpłynęło na polepszenie uprawy tej rośliny w *Węgrzech* i wydało najlepsze wypadki. — W skutek polecenia z *Rzymu* otrzymanego dla przeprowadzenia reformy w *Klasztorach*, Xę *Arcy-Biskup Pragski* i *Biskup Gratzki*, objeżdżać będą *Klasztory* jako wizytatorowie, i reformy zaprowadzać. Najsurowszej reformy spodziewają się *XX. Augustynianie* i *Franciszkanie*.

BELGJA. — Prasa opozycyjna powstaje mocno na traktat handlowy z *Francją*. — Telegraf podmorski z *Ostendy* do *Anglii*, za miesiąc będzie gotowy. — Pod *Beverloo* skoncentrowano 18,000 wojska dla manewrów. — Pogłoski o uzbrojeniu fortyfikacji *Antwerpii* i *Ostendy* były mylne; robią tam tylko zwykłe naprawy.

FRANCJA. *Paryż 29 Sierp.* — *Monitor*, jeszcze ogłasza wota Rad Jlnych; wszystkie są przychylnie Prezydentowi, zrobi z nich to co mu się spodoba, i kiedy mu się spodoba; opozycji nie spotyka ani śladu, wyjąwszy ową bierną, objawianą małym udziałem wyborców w wyborach; z resztą wnioski są ciągle *bonapartystowskie*. Wiadomości politycznych prawdziwie brak zupełny, cisza głęboka tutaj panuje; lato i podróże, nie mało się do tego przyczyniają. — *Patrie*, zaprzecza pogłosce, że *P. Persigny* z misją dyplomatyczną jeździł do *Londynu*. — *Monitor* donosi, że spory z *Portą* zostały załatwione; *Basza Tripolis* dostał dymisję, *francuzi* pokrzywdzeni, wynagrodzenie; mordercy *Ojca Bazylego* w *Antiochji*, zostali skazani na wygnanie, a pozwolenie wybudowania Kościoła Katolickiego w tem mieście udzielone; *Basza Janiny* za znieważenie Konsula *Francuzkiego*, zostaje usunięty, garnizon *Janiny* zniesionym, flaga *francuzka* salutowana. — Eskadra Oceanu *Spokojnego* powiększoną zostanie. — W ostatnim tygodniu tylko linje kolei żelaznych schodzące się w *Paryżu*, dały dochodu 2,712,348 fr.; tak znacznego dochodu nie pamiętają. — *P. Eug. Sue* napisał nowy romans historyczny *Nad brzegami jeziora Anneezy*. — *Horacy Vernet* udał się do *Algierji*; sądzą, że szukać tam będzie nowych przedmiotów do obrazów. — Rząd dla polepszenia rybołówstwa we *Francji* sprowadza ryby z rozmaitych stron *Europy*; teraz sprowadzono znaczny transport ryb z rzeki *Cisy* w *Węgrzech*.

HISZPANJA. — Ministrowie zajmują się ciągle wykonaniem Konkordatu; Kapłani Zgromadzenia *S. Wincen-tego a Paulo*, już objeli swe Domy; po nich *Kapucynom* *Klasztory* oddadzą. Skarb dotąd płaci pensje 4,650 dawnym Zakonnikom; około 8,000 zostało *Proboszczami* i *Kapelanami*, a od 1830 r. przeszło 12,000 Zakonników wymarło. — Urzędnicy tak czynni jak na pół żołądu, otrzymali już pensje za Wrzesień. — O *Jenerała Narvaez* ciągły spór w gabinecie; Prezes Rady nie chce mu pozwolić opuścić *Loży*, czego żąda Minister wojny. — *Gazeta Wojskowa* donosi, że Królowa jest w stanie interesującym.

PRUSY. — N. Król Pruski mianował Swoim Kowalem Nadwornym, Jana-Jakóba Kobrysińskiego, Kowala w Potsdamie.

ROZMAITOŚCI. — Na licytacji w zamku *Eu*, (niegdyś własności Króla *Ludwika-Filipa*), amator starożytnych sprzętów, kupił za 9,000 franków starą komodę, z epoki *Ludwika XVgo*. — W *Dodmill* (w *Anglii*), chłopak złapał *czapkę*, i zaniósł ją do domu, ale zaledwie tam przybywszy, postawił ptaka na ziemię, *czapka* wyduła mu dziobem oba oczy. — *Trusle* tego roku w *Perrygardzie*, obrodziły się jak rzadko. (Co za nowina dla gawronów!). — W *Namburgu* umarł w tych dniach piewen białoskórnik, który się lekko skaleczył w rękę, skrobiąc skórę baranią. Nazajutrz ręka mu spuchła, potem ramię, a wreszcie nastąpiła śmierć, której powód upatrują w chorobie zwierzęcia, z którego skórę wyprawiał. — »Żeby jutro były mostki!» mówił Dziedzie do Ekonomy, stojąc nad brzegiem bystrego potoku, który w dwóch miejscach pozrywał te tak konieczne środki połączenia. »Dobrze, Wielmożny Panie», odpowiedział nisko kłaniając się Ekonom. Nazajutrz przychodzi żyd z cielęcina. »Czego chcesz zydzie?» ofuknie go dziedzie. »Ny, Pan chciał mostków, to ja przy noszę mostki, i to same cielęcę!»

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Bentkowska Marja Zona Urzęd: z Ostendy nr 584; Borowski Jan Emeryt z Berlina nr 1872; Gafecy Jan i Hip: Oby: z Salcbrun nr 625; Groman Beata Ob: z Poznania nr 1536; Grodzienki Ant: Urzęd: z Debowej góry nr 466; Ramiński Marcelli Oby: z Ciotuszy nr 625; Lalewicz Wikt: Oby: z Wysokiego nr 1337; Luba Jan Prokurator z Kielc nr 2243; Małkowski Rad: Kol: z Granicy nr 419; Mieszkowski Teod: Oby: z Mińska nr 625; Modzelewski Adam Urzęd: z Buska nr 2376; Szubert Kap: z Suwałk nr 613; Wester Fran: Sztycharz z Berlina.

Wyjechali: Bereznicki Felice: Oby: do Poznania; Xzē Bebutow Jene-Major do Brześcia Lit.; Capron Juliusz Oby.; i de Florissone Leon Ob: do Belgii; Helbing Fran: Ob: do Wilna; Hr. Lubieński Leon Naczeln: w Banku Polskim do Niemiec; Strzelbicki Razim: Ob: do Gub: Grodzieńskiej; Wołowski Xaw: Oby: do Strzyżewa.

DONIESIENIA.

Z powodu wyjazdu, złożono do zbycia po cenach miernych, w Składzie Rozmaitości M. Konopackiego, w domu Tow: Dobr., partje **OBRAZÓW** olejno-malowanych, oraz **LUSTRO** duże stojące, w ramach złoconych.

Do składu herbaty i różnych towarów rossyjskich, pod firmą M. Szyrokowa, przy ul: Senators: Nr 497, wprost handlu W. Dobrycza, nadszedł świeży transport prawdziwej Sarepteńskiej **MUSZTARDY**, Pieprzu w strączkach i Nasienia cytrynowego.



Wczoraj zgubiono **PUGILARES**, w którym znajdowało się przeszło 100 rubli papierami, jeden Pruski banknot, drugi Saski, List i Kartki paszportowe, na imię Hermann; ponieważ te pieniądze należą do bardzo biednych ludzi, przeto uprasza poszkodowany Znalazcę, o oddanie właścicielowi pod Nr 12 stacji, w Hotelu Niemieckim, za nagrodą sowita.



Jest do sprzedania **POSADZKA** sucha, w 4ch gatunkach, po cenie umiarkowanej, przy ulicy Długiej w domu W. Moyocho pod Nr 543. Bliższa wiadomość u Właściciela tejeż Posadzki, pod Nr 275 przy ulicy Freta, na dole od frontu.

Dnia 31 z. m. przypadkiem zgubione zostały w paczce następujące **OBLIGI SKARBU** Król: Pols: Nr 160,871; 143,981 i 143,986,

po 500 rs. z 4ma kuponami; prócz tego List Zastawny nowy na zł. 200, gotówką w biletach Bankowych 23 ruble, i dukata w złocie. Zastrzeżenie gdzie wypada, nastąpiło. Uczciwy Znalazca raczy takowe oddać do Kantoru Wexlu P. Jakóba Bauman, obok Banku, za nagrodą Rsr. 50.

Rodowity Francuz, trudniący się wykładaniem lekcji w tymże języku, życzę przyjąć 2ch UCZNI na stole i stancji. Wiadomość w Sklepie Wojezyńskiego przy ulicy Wierzbowej pod Nr 614 b, obok Drukarni Kurjera.

Młody **CZŁOWIEK**, który ukończył chlubnie kurs nauk Gimnazjalnych, posiadający przytem gruntowną znajomość języka francuzkiego, pragnie udzielać lekcje i konwersacji tegoż języka, lub też korepetycje szkolne, za obiad w godzinach po-biurowych i skromne wynagrodzenie. Osoby interesowane, zostawić zechcą swe adresa w Drukarni Kurjera.

Mam honor zawiadomić Szan: Rodziców i Opiekunów, życzących sobie powierzyć mi swoje dzieci, że z dniem 20 Sierpnia (1 Wrześnie) r. b. kursa nauk na rok szkolny 1853/4, w mojej Szkole wyższej, rozpoczęte zostały. — A. *Bieńkowska*, Oehmistrzyni Szkoły Wyższej Panien w Kaliszu.

Zabudowania **CEGIELNIANE**, jako to: Piece, Szopy i dwa Domki murowane, na Pulkowie, pod Nr 14 i 15, wyjechawszy za rogatką Marymontskie, zaraz na lewo, są do sprzedania; które kupujący zaraz rozebrać będzie obowiązany. Wiadomość w handlu Towarów Żelaznych J. Strohmeier, przy ulicy Senatorskiej pod Nr 463.

PANNA posiadająca doskonale krawieczyznę, i inne roboty damskie, życzę przyjąć obowiązek w znacznym domu. Wiadomość pod Nrem 1773 przy ulicy Śto-Jerskiej, naprzeciw bramy, w oficynie na dole.

Przy ulicy Nowolipie, w 2gim domu za pałacem Mostowskich, pod Nr 2409, jest do wynajęcia od Sgo Michała, **OFICYNRA** z 4ch Stancji złożona, która i na dwa Mieszkania podzielona być może, z Górą i Piwnicą, oraz Stajnia na 10 koni, i Wozownia na kilka dorożek, w której dotąd są Magle. Wiadomość na 1m piętrze, u Właścicielki.

NIEMIEC rodowity, posiadający nauki klasyczne, jeżeliby życzę dawać lekcje za stół i stancję, może się zgłosić pod Nr 417 na Krak-Przedm.; do Sklepu Fryzjera Przybylskiego.

Ktoby sobie życzę z Szanownych Osób, nauczania się gruntownie w przeciągu dni 3ch a najdalej 4ch, **PHOTOGRAFI** na papierze, w podobnym rodzaju do Dagereotypu; raczy się zgłosić do Hotelu Rzymskiego pod Nr 32, rano do godziny 10; z nadmienieniem, że bawię tylko czas bardzo krótki udając się do miast Cesarstwa Rossyjskiego.

Obok Roszar Mikołajewskich, ulica Smutna Nro 2220, są do sprzedania: **MEBLE**; Koc; Bryczka Najdyczanka i zwyczajna; Wozy; Chomonta angielskie, krakowskie i fornalskie; Siodła; Sieć na ryby; Katarynka; Samowar, i Szopy; wszystko za nader umiarkowaną cenę.

Uprasza się **OSOBĘ** niewiadomą z nazwiska, która z Chłopczykiem była w Środę rano, na Tłumackiem w domu W. Zawadzkiego, w osobistym interesie, a z powodu dyspozycji nie została wysłuchana; żeby się zgłosiła do wiadomej jej osoby, którego zechce dnia o godz: 10 rano, dla bliższego porozumienia się.

Dnia 1 b. m. zginął **PIES** cały tarantowaty, z plamą na łbie przy uchu prawym, uszy obcięte, ogon długi. Kto udzieli o nim wiadomość, lub odprowadzi pod Nr 669 przy ulicy Leszno, odbierze nagrody rubla sr.

Dwa **CHARTY** do polowania, są do sprzedania. Bliższą wiadomość powziąć można przy ulicy Krochmalnej pod Numerem 1008, w Kantarze.

Dziś rano ciepła stopni 11. Wczoraj w południe ciepła 18. Dziś rano wysokość wody na *Wisłę* stóp 4 cali 3. **TEATR WIELKI.** Jutro, *Herbina i Wieśniaczka*. **TEATR ROZMAITOŚCI.** Jutro, 1szy raz nowa Komedia, *Rozsądna żona. Wydatem córkę za mąż. Lokaj za Pana.*

DODATEK NADZWYCZAJNY.

DODATEK NADZWYCZAJNY DO KURJERA WARSZAWSKIEGO N. 234.

Sabota, dnia 23 Sierpnia (4 Września) 1852 r.

O ŚRODKACH ZARADCZYCH

W EPIDEMII CHOLERY W ROKU 1852 W KRÓLESTWIE
POLSKIM PRZEDSIĘBRANYCH.

Wydano z upoważnienia Rządowego.

I.

W czasie pojawienia się cholery pomiędzy
mieszkańcami Królestwa Polskiego, wprowadzone
zostały w wykonanie z rozkazu J. O. Xięcia
Generał-Feldmarszałka, Namiestnika Królestwa,
następujące środki.

A) OGÓLNE W CAŁYM KRAJU.

1. Dla ratowania chorych na cholere ludzi niedo-
statnich, zarządzeniem zostało wydawanie lekarstw
ze wszystkich aptek, na koszt Skarbu.

2. Pomoc lekarska i felezerska dla osób niedo-
statnich, udziela się zupełnie bezpłatnie. Felczero-
wie otrzymują za to wynagrodzenie od Rządu. Po-
moc zaś lekarską niosą bezpłatnie lekarze rządowi
i wolno-praktykujący.

3. Do miejsc, gdzie nie ma lekarzy lub liczba ich
była niedostateczna w stosunku do rozwinięcia się
cholery, Rząd wysyła lekarzy z Warszawy lub z o-
kolic gdzie nie ma cholery, z przeznaczeniem im od-
powiednich dyet.

4. Dla ratowania chorych na cholere, nie moga-
cych mieć w własnych pomieszkaniach należnego
dozoru i starań, urządzone są w miastach gdzie lu-
dność jest większą nad 2,000, czasowe szpitale;
w mniejszych zaś miastach i miasteczkach, oraz we
wsiach większych, przeznaczają się do tego od-
dzielne izby, zaopatrzone w to wszystko, cokol-
wiek jest potrzebne dla zapewnienia należytego do-
zoru i udzielania pomocy chorym; a tam gdzie nie
ma apteki, zaopatrzone są pomienione izby i w le-
karstwa, brane na rachunek Skarbu z najbliższych
aptek. Za ogólne jednak przyjęto правило, aby nie
zmuszać chorych do szpitali.

5. Do miesienia lekarskiej pomocy w rzezonych
szpitalach przeznaczeni są miejscowi lekarze rza-
dowi lub wolno-praktykujący, za odpowiednim wy-

nagrodzeniem; także, potrzebna liczba felczyerów i
posługaczy.

6. Do mniejszych miast i gmin, w których oka-
zuje się cholera, dla ciągłego niesienia pomocy mie-
szkańcom, przeznaczają się feleczyerzy, zaopatrzeni
w potrzebne lekarstwa, z udzieleniem im instrukcyi
i pod dozorem lekarzy powiatowych lub ich pomo-
cników, którzy objeżdżają te punkta o ile można
najoęściej. Pomoc zaś pod innymi względami u-
dzielaną jest, podług okoliczności, przez właścicieli
majątków, a w gminach niezamożnych, z funduszu
przez Rząd wydzielonego.

7. Feleczyerzy i posługujący w szpitalach, aby chę-
tniej pozostawali przy swych obowiązkach, otrzy-
mują oprócz płacy, żywność i porcję wódki.

8. Na urządzenie szpitali i inne wydatki z powo-
du cholery, Gubernatorowie Cywilni otrzymali upo-
ważnienie do forszusowania z kass miejskich i do-
zorów bożniczych. Oprócz tego, na wydatki nadzwyo-
czajne i na pomoc w mniej zamożnych miasteczkach
i wsiach, udzielony został do rozporządzenia Gu-
bernatorów Cywilnych odpowiedni fundusz.

9. W tych miastach i miasteczkach, w których
znaczna jest ludność ubogiej klasy, urządzą się
obiady dla biednych, z oddzielnego na ten cel przez
J. O. Xięcia Namiestnika Królestwa, wyznaczonego
funduszu, a to dla zapobieżenia, aby nie używali
strawy mogącej cholere wywołać.

10. Duchowieństwo ogłasza z ambon ludowi wy-
dane przez Radę Lekarską przestrogi co do uchro-
nienia się od cholery i początkowego onej leczenia;
co także publikowane jest w gazetach i dziennikach
gubernialnych.

11. W większych miastach ustanowione są Ko-
mitety, dla wprowadzenia w wykonanie środków za-
radczych przeciw cholere.

B) W M. WARSZAWIE.

Wprowadzono w wykonanie środki następujące:

1. We wszystkich szpitalach cywilnych urzą-
dzone są osobne oddziały choleryczne.

2. Oprócz tego, urządzone czasowe szpitale cho-
leryczne, w 6-ciu punktach, na 800 osób.

3. Ze względu, iż w chorobie tej wiele zależy od niezwłocznej pomocy, w każdym cyrkułe miasta zostali wybrani Opiekunowie, w liczbie 6-ciu do 12-tu, którzy kolejno odbywają dyżury, w przeznaczonych na ten cel lokalach, gdzie ciągle znajdują się felczerowie, z potrzebniemi do pierwszej pomocy lekarstwami, także 4 do 8-miu najetych posługaczy, stójka dorożkarska i lektyka; wraze zaś potrzeby, wezwanym tam zostaje najbliższy lekarz. Do tych punktów dają znać o zapadłych na cholere z ubogiej klasy. W nocy dyżurni Opiekunowie z felczerami i posługaczami odbywają patrole po domach ubogich mieszkańców, dla wynajdywania zapadających na cholere i udzielania im spiesznej pomocy, przyzwania lekarza i dla odsyłania kogo wypadła do szpitala. Przy postępie epidemii, z rozkazu J. O. Xięcia Namiestnika patrole te chodziły także i w dzień, dla wynajdywania dotkniętych cholera.

Wielu z dobroczynnych osób, szczególnie zaś pomiędzy Starozakonnymi, z własnego natchnienia odbywali czynność opiekunów cyrkulowych i mając zawsze z sobą herbatę, kawę, bułki i to wszystko, co może być potrzebnem dla ubogich chorych.

4. W tymże celu do nadwiślańskiej części miasta, gdzie najwięcej cholera dotykała ubogą klasę, przeznaczeni zostali dwaj doświadczeni lekarze, którym dodano w pomoc po kilku felczerów. Obydwaj oi lekarze dniem i nocą, dorożkami na ten cel wynajętymi, objeżdżają tę część miasta: jeden z nich od mostu do cytadelli, a drugi od mostu do Czerniakowskiej ulicy, dla niesienia spiesznej pomocy chorym i odsyłania kogo potrzeba do szpitala.

5. Do innych części miasta, w których cholera mocno grassowała, przeznaczeni zostali lekarze cyrkulowi w pomoc miejskim rządowym lekarzom.

6. Do większych domów, gdzie liczba mieszkańców dochodzi 1,000 osób, przeznaczeni są felczerzy do ciągłego w nich przebywania.

7. Aby przy udzielaniu pomocy chorym na cholere nie było najmniejszej zwłoki, zalecono lekarzom i felczerom mieć przy sobie środki lekarskie potrzebne do pierwszego ratunku.

8. W pomoc felczerom przeznaczono uczniów szkoły felcerskiej z ostatniego kursu.

9. Apteki upoważnione zostały do wydawania bez recept, lekarstw, ogłoszonych w popularnych przepisach ratowania od cholery.

10. Zawieszono sprzedaż cząstkową i roznaszaną ogórków, tudzież niedojrzałych owoców; a przy wzmożeniu się epidemii i wszelkich owoców.

11. W traktjerniach zabroniono dawać sałatę i ogórki.

12. W pismach publicznych ponawiają się ogłoszenia: że prawie wszystkie wypadki zapadania na

cholere nastąpiły z powodu użycia na pokarm ogórków, surowizn i niedojrzałych owoców, a także oziębienia żołądka nieostrożnem piciem wody, piwa i niewystalych trunków, i że zatem każdy się sam strzedz powinien. Przyczem zwracana była uwaga, iż przy pierwszych oznakach cholery konieczną jest rzeczą szukać zaraz ratunku u najbliższego lekarza cywilnego lub wojskowego.

13. Za pośrednictwem władz policyjnych zobowiązani zostali właściciele fabryk i rękodzielni, aby przestrzegali pracujących u nich robotników nie co do używania pokarmów szkodliwych, i aby przypominali im każdodziennie czego wystrzegać się mają.

14. Aby ubogą klasę ludzi postawić w możności nieużywania pokarmów wywołać mogących chorobę, urządzone zostały w 15 punktach miasta obiady dla ubogich, którym wydaje się każdodziennie około 5,000 porcyj. Część z tych obiadów udzieloną jest kosztem Skarbu, druga zaś z ofiar osób dobroczynnych.

15. Oprócz tego, urządzone zostały śniadania składające się z porcji herbaty z chlebem, w 10-u punktach miasta, gdzie wydaje się każdodziennie do 6,000 porcyj.

16. W więzieniach, w których okazała się cholera, usunięte zostały potrawy z kapusty i grochu, a natomiast wydawanym jest krupnik z rozartami kartoflami z pieprzem, tudzież po miarce wódki. Oprócz tego odbywa się kadzenie chlorem i prochem. Środkami temi zapobieżono już silnemu rozwinięciu się cholery w niektórych więzieniach, i dla tego poleconym zostało wprowadzenie ich w wykonanie i w innych więzieniach w Królestwie, wraze pojawienia się w nich cholery.

17. Oczyszczanie odzieży i efektów po zmarłych na cholere w mieszkaniach osób ubogich, włożono na patrole policyjne; przyczem słoma i siano w sienikach i poduszkach ulegają spaleniu. Mieszkania, w których było wiele chorych lub umarli z cholery, mają być wykadzane i przewietrzane. Nad naturalnem zaś wykonaniem tego polecono Inspektorowi Lekarskiemu Miasta Warszawy i lekarzom miejskim rozciągnąć dozór.

18. Aby ciała zmarłych od cholery, grzebione były w czasie właściwym, zwiększono, o ile tylko było potrzebnem, służbę cmentarzową. Ciała zmarłych i doły grobowe posypywane były wapnem, a doły kopane głębiej. Na cmentarzu pełnił ciągle służbę jeden felczer, dokładnie obeznany z rzeczą, dla przestrzegania, iżby do czasu objawienia się oznak rzeczywistej śmierci, żadne ciało nie było pogrzebanem, jako-też dla dopilnowania, aby służba cmentarzowa ściśle wykonywała to, co jej polecono: czego także przestrzegał osobiście Inspektor Lekarski Miasta Warszawy.

Przy ulicy Granicznej pod Nr 1077, jest do najęcia od 27 b. m. do Śgo Michała, LOKAL z kilku Pokoi i Kuchni ang.; widok na Ogród Saski, a cena nader umiarkowana. — W tymże samym domu od frontu, na 2m piętrze, są od Ś. Michała do najęcia dwa LOKALE, składające się każdy z 2ch Pokoi. Wiadomość na 2m piętrze, po prawej stronie.

PROSZEK PERSKI,

NA WYGUBIENIE WSZELKIEGO ROBACTWA DOMOWEGO.

Sprowadzony przeze mnie do Warszawy po raz pierwszy w roku przeszłym, mało był jeszcze natenczas tutaj znanym, lecz w krótkim czasie przekonano się o skuteczności tego tak, iż dziś stał się niezbędnym w każdym gospodarstwie, mianowicie w porze letniej, gdzie pomimo największej czystości, znajduje się choć część tych robactw, na których wytepienie ten Proszek jest niezawodnym.

Proszek ten bywa w różnych gatunkach co do dobroci i skuteczności, lecz sprowadzany przeze mnie, zyskał już ogólną opinię kupujących, tak, iż przez znaczny pokup, zapas mój wyczerpanym został, i przez niejaki czas musiałem żądaniem zadość uczynić nie mogłem.

Otrzymawszy w tych dniach świeży transport, mam honor niniejszem donieść, i z takowym się polecić.

J. Strohmeier.

Skład Towarów Żelaznych, obok Ratusza, w domu Lagiewnickiej, Nro 463.

Sposób użycia tego Proszku.

- 1) Przeciwno karaluchom i persakom, posypuje się na noc, drobniuchno na podłodze, przy ścianach, niemniej na półkach i po wszystkich miejscach, gdzie takowe nocną porą, wyszedłszy ze szpar, przesiadują.
- 2) Przeciwno muiom, posypywać co kilka tygodni, futra i t. p. przedmioty, które przez mule uszkodzone byćby mogły.
- 3) Przeciwno pluskwom i pełhom; co do pierwszych, zasypuje się szpary w łóżkach, murze, i gdzie się tylko znajdują, w ogóle posypuje się na noc drobniuchno na podłodze i w łóżkach pod prześcieradło.
- 4) Chcąc psa i t. p. stworzenia od dokuczliwego robactwa awolnić, posypać go tym proszkiem, i miejsce to w którym spija.

Proszek ten nie ma nieprzyjemnego odoru i oprócz robactwa, wszelkim innym stworzeniom szcącym, szkodliwym nie jest. Zachować daje się długi czas, byleby naczynie w którym się przechowuje, dobrze zawiązać aby nie wietrzył.

Posypawszy na noc po pokoju, lepiej jest okna pozamykać, gdyż wtedy nie tak prędko wietrzeje, a przez to samo lepiej skutkuje.

Utrzymujący **Warsztat Stolarski i Magazyn MEBLI** przy rogu ulicy Marszałkowskiej i Sto-ryżkiej pod Nr 1401, zawiadamia JJWW. i WW. Panów, że od dnia 1 Lipca r. b. **Magazyn**

ten przeniesionym został na róg ulicy Wareckiej pod Nr 1355, od strony Dzieciątka Jezus; gdzie dostanie MEBLI w najnowszych fasonach, jako to: garniturów Mahonowych, Palisandrowych i Jesionowych, z wystaniem lub bez, Stołów, Stolików do kart, Konsole, Rozetek, Szezlągów, Foteli pokrytych safranem i bez pokrycia, Łóżek, Toalet, oraz Krzesła Jesionowe wyplatane, Szafy, Romody, Łóżka, i tym podobne MEBLE. — Józef Olsztyński.

KAWIARNIA od lat dawnych eksystująca, w korzystnym miejscu, jest do sprzedania. — Także można się dowiedzieć o sprzedaży OBRAZÓW olejnych, przez różnych sławnych Artystów krajowych i włoskich robionych. Wiadomość pod Nr 422 przy ulicy Krakow-Przedm.; w Kawiarni, na 1m piętrze, nad Cukiernią P. Tosio.

W domu nowo-restaurowanym się Nro 1285 przy ulicy Nowy-Swiat, pierwszym za Izbą Obrachunkową, są do wynajęcia od Śgo Michała r. b.: 1) Dwa **APARTAMENTA**, każdy złożony z 6cin Pokoi, z Kuchniami, Stajniami, Wozowolniami, Piwnicami,

Drwalniami i Górami. — 2) Trzy **APARTAMENTA**, każdy złożony z 6cin Pokoi, z Kuchniami, Drwalniami, Piwnicami i Górami. — 3) Trzy **LOKALE** mniejsze od frontu i w oficynach, złożone: z 4ch, 3ch i 2ch Pokoi, z Przedpokojami, Kuchniami, Piwnicami i Górami. — 4) **LOKAL** w suterenach o trzech Pokojach z Piwnicą. — 5) **LOKAL** w ogrodzie o trzech Pokojach z Kuchnią, Piwnicą, Górą i altaną. Wiadomość u Stróża miejscowego Adama.

Niżej podpisany, **KRAWIEC DAMSKI**, mam zaszczyt zawiadomić najuprzejmiej JJWW. i WW. Panie, iż obecnie założyłem Skład główny **UBIORÓW DAMSKICH**, j. t. Burasów, Ponszy, Mantyl, Kaftaników, Płaszczków, i wszelkich innych Ubiorów Damskich, stosując się do najswieźszej mody Paryskiej; przedmioty te, z najmniejszych materiałów wykonane, po nader niskiej cenie sprzedawam i wszelkie obstalunki przyjmować będę; jako poczynający roboty forantowe, polecam się łaskawym względem WW. Paniom. Mieszkanie moje przy ulicy Krakow-Przedm. w domu przechodnim Rezlera, pod Nr 451, wszedłszy w sień wprost na wschody. — Ferdyn: Car.

Rto ma **KAPITAL** rs. 1200, nieletnich, do umieszczenia na hipotekę Domu murowanego i w pewne ręce; niech się zgłosi pod Nr 1402 b, przy ulicy Marszałkowskiej, do P. Kaczurowskiego, gdzie odbierze dalszą informację.

W domu Nro 413 a, przy Ogrodzie Saskim, jest do wynajęcia **LOKAL**, na 2m piętrze, składający się z 6u Pokoi, Przedpokoju i Kuchni, do tego może być Stajnia i Wozownia; także jest Lokal składający się ze Sklepu i 3ch Pokoi, gdzie poprzednio był Handel Korzenny. Wiadomość u Rządy domu.

ZAKŁAD WYROBÓW INTROLIGATORSKICH

G. KERNER.

Od kilkunastu lat przy ulicy Miodowej pod Nr 482 w domu W. Zeydlera, naprzeciw Rościola XX. Kapucynów, w podwórzu, na 1m piętrze eksystujący, idąc za ogólnym postępem, urządził: pracownię swoją na sposób zagraniczny, sprowadzając *Maszyny do linjowania i uszykowania Xiąg Kupieckich, Rajetów, Papieru autowego i t. p. Do ozdobnego i trwałego oprawiania wszelkiego rodzaju dzieł*, posiada świeży zapas *stycznych skór Paryżkich w rozmaitych kolorach i inne materiały do tego potrzebne, jako też przyrządy do lakierowania Mapp, Planów, Rycin, i t. p.* jest urządzony tak, iż wszelkim żądaniom zadość uczynić jest w stanie. — Polecając się Szan: *Publiczności*, ma nieomylną nadzieję, iż będąc znany od tylu lat, tymże samym zaufaniem, jak dawniej tak i teraz zaszczytany będzie.

Pewna **OSOBA**, życzy w Obywatelskim domu kierować zarządem domowego gospodarstwa, i zająć się przytem dozorem dzieci, a to za ofiarowanie jej oddzielnego Pomieszkania. (NB. Osoba ta, mówi językiem niemieckim i francuzkim). Bliższą wiadomość powziąć można w Dystrybucji Tabaczonej, na Krakow-Przedm., wprost Hotelu Saskiego.

Siedm **POKOI** z Balkonem, Kuchnią ang., Stajnią, Wozownią, Piwnicą, i Drwalnią; 3 Pokoje; z Piwnicą i Drwalnią, do najęcia od Ś. Michała, pod Nr 1391 przy rogu ulicy Marszałkowskiej i Wspólnej; — jako też 6 Krzesel, Kanapa i Stoł, jesionowe, są do zbycia.

MIESZKANIE letnie w Wierzbnie, z 2ch Pokoi, na dole, składające się, do odnajęcia każdego czasu, za bardzo niską cenę, oraz Stajnia i Wozownia. Wiadomość przy ulicy Elektoralnej pod Nr 794 b, u Gospodarza domu. — Tamże jest do sprzedania **KON** gnady, powozowy.

MUSZTARDY prawdziwej Sareptańskiej i Angielskiej, w pęcherzu, funt po kop: 30, 45 i 60, pół funta po kop: 17½, 25 i 35, ćwierć funta po kop: 10, 15 i 20; oraz **MUSZTARDY** Francuzkiej, Angielskiej i Sareptańskiej (uprawionej), stoik po k. 20, 25, 30, 37½, 45 i 50, dostać można w Składzie Nesion Dra Fran: Betzhold, przy ulicy Senatorskiej Nr 471, obok Resursy.

REKAWICZKI maszynowe niciane (en fil d'Écosse), w nowym ogólnie poszukiwanym gatunku, znajdując się w znacznym zapasie, tak dla mężczyzny, dla dam jako i dla dzieci, w Składzie fabrycznym H. *Letronne* Nr 497a, który poleca się równie doбором wszelkich innych; rodzaj rękawiczek trykotowych i skórkowych, pomiędzy którymi i **czarne glansowane** ze skórek Paryżskich, kozłowych w 2ch gatunkach, jagnięcych i sortowane tańsze; zaś **nowej mody okrywa delka damskie** z sukna, axamitu i t. p., jako i wszelkie falbany do sukien damskich, przyjmując do wybierania i wytłaczania w najnowsze desenie.

Trzy **POKOJE** z Kuchnią, nowo-wyrestaurowane, są do wynajęcia każdego czasu, przy ulicy Nalewki pod Nr 2252, w oficynie po prawej stronie, na 1m piętrze. Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 1377, u Właściciela.

OCET MARSYLSKI.

Mam zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, iż w Fabryce mojej przygotowanym został **OCET** zwany **MARSYLSKI**. Ocet ten jest esencją rozmaitych ziół i kamfery, oczyszcza powietrze; można nim pokrapiać podłogi, obmywać się i okrapiać chustkę lub odzienie wychodząc do miasta, szczególnie w okolicy, gdzie powietrze napełnione jest nieczystymi wyciekami. Butelka tego Octu kosztuje tylko kopiejek 30. Oprócz tego, zalecać mogę **OCET TOALETOWY**, znany pod nazwiskiem: *Vinagre de toilette*, który ma nadzwyczaj przyjemny zapach, a tem samem w obecnym czasie trzyma pierwszeństwo przed wszystkimi pachnidłami; kupujący mogą przekonać się o rzeczywistości tego doniesienia. Oprócz tego, Fabryka moja posiada zapas wybornych Pachnidel, **Wody Kolonickiej**, **Kosmetyków**, z których najcenniejsze zasługują na uwagę: *Poudre pour le teint*, i **Pomada Sultanska**. — S. *Hudschon*, przy ulicy Długiej N° 587, wprost Lasockiego.

Sześć **POKOI** z Balkonem, Kuchnią angielską, na 1m piętrze od frontu, z Stajnią i Wozownią, są do wynajęcia od Sgo Michała r. b., pod Nr 1281 przy ulicy Nowy-Swiat, obok Sali Ochrony.

Są do najęcia od Sgo Michała 3 **LORALE**, przy ulicy Dzielnej pod Nr 2360 na dole od frontu, składający się z 4ch Pokoi, Przedpokoju, Kuchni ang.; i Oranżeryjki, wychodzący na ogród; na 1m piętrze, 3 Pokoje, Kuchnia ang.; i Przedpokój; a w dziedzińcu 2 Pokoiki; przystym Stajnią i Wozownią.

MIESZKANIE składające się z 6u Pokoi z Balkonem, na 1m piętrze, z Kuchnią, Górą oddzielną, 2ma Piwnicami, Stajnią, Wozownią i Drwalnią, przy ulicy Twardej pod Nr 1098, jest do wynajęcia od Sgo Michała, lub w razie zwrotu Kapitału lokowanego na pewnym Nrze hipoteki tegoż domu, w procencie od tegoż kapitału może być zajętem. Bliższą wiadomość o warunkach powzięcia można od osoby, którą Stróż miejscowy wskaże.

Przy ulicy Nowowiejskiej pod Nr 1754 h., są różne małe **LORALE** do najęcia od Sgo Michała r. b. Wiadomość o cenie powzięcia można u Właścicieli tamże mieszkających.

Do wykonywających się robót ziemnych około rogatek Marymontskich, potrzebni są **Robotnicy** tak dniowi jako i akkordowi, z których ostatni, jeżeli wyrobią swój akkord, zarobić mogą dziennie od kop. 30 do 45. Wiadomość u Pisarza Andrzeja Lyssowskiego na placu gdzie dawniej istniała Cegielnia Raszkiego, lub też u Pisarzy nowo-budującego się Bastjonu, na placu Klimowym.

S. p. Ojciec mój Maurycy Koniar, złożył w dniu 23 Czerwca (5 Lipca) 1842 r., do depozytu Banku Polskiego, wartość odpowiedzialną summie rs. 975 k. 75, słynąc mającą dla niego na kaucję do dzierżawy Folwarku Wzdół, na lata 1835/47, i uzyskał na to Dowód kaucyjny Banku Polsk. pod d. 27 Lipca (8 Sierpnia) 1842 Nr 16,444 wydany. Dowód ten kaucyjny zaginął. Wzywam

więc uprzejmie osobę, któraby takowy posiadać mogła, ażeby go wprost do Banku Polsk. złożyła zechciała, ponieważ z takowego, z powodu uczynionego już w Banku Polskim zastrzeżenia, żadnego użytku zrobić nie może, i po trzy-krotnem niniejszem obwieszczeniu, Dowód ten za umorzony ogłoszonym będzie. — Warszawa d. 5/17 Sierpnia 1852 r. — Hippolit Koniar.

Za zezwoleniem Rządu, kantor interessów ogólnych osób prywatnych (nowo założony) przy rogu ulic *Kapitulnej* i *Podwala* Nr 498, na 1 piętrze w domu W. *Richtera*, ma honor strony interesowane zawiadomić, że rozpoczął czynności interesów ogólnych, jako to: Do legitymacji szlachectwa dowody wyszukuje. Kupno, sprzedaż, zastawy, dzierżawy, nieruchomości wiejskich i miast, oraz lasów, zakładów, propinacji i t. p. pertraktuje. W interesach wszelkiego rodzaju, wyręcza. Agronomów, rządów, plenipotentów, oficjalistów prywatnych, subiektów, przedstawia. Pomysł spekulacyjno-handlowe, fabryczne, projektuje, ułatwia sprzedaż, kupno, płynów rolniczych, wyrobów fabrycznych. Redaguje prośby, memorjały, tłumaczenia, w językach nowożytnych. Narzędzia, maszyny rolnicze, fabryczne, krajowe, nasiona ogrodowe, pastewne, szcypy fruktowe, dostarczy. Sprowadzenie zaś maszyn fabrycznych, narzędzi zagranicznych, oraz inne komisa, ułatwia. Wierzytelności hipoteczne, osobiste, na sprzedaż, kupno, kapitały do wypożyczenia, lokale do najęcia, przedstawia. Objaśnienia do każdego przedmiotu, udzieli. Czyli wszystko to co jest, i być może czynnością, osób prywatnych, dopełni.

W środku miasta, przy ulicy Niecałej pod Nr 614 L, jest do wynajęcia od Sgo Michała, **WARSZTAT** Siodlarski, wraz z Mieszkaniem, Wozownią, osobną Górą, zdadne dla Fabrykanta Powozów, Stolarza, na zakład Drukarski, lub i t. p. zakłady; oraz różne małe **LORALE**.

FABRYKA MYDEŁ I PACHNIDEL, BRACK NATANSON.

Przysposobiła i rozesała do Składów swoich **MYDŁO** palmowe piękno zółte; **MYDŁO** białe bez odoru do prania bielizny; oraz twarde szare po cenie zniżonej, funt kop. 7; **PUDER RYZOWY** do udelikatnienia cery. **OCET TOALETOWY** (*Vinagre de toilette*) podług przepisu *Société Hygienne*; **WODE KOLONICKĄ** zupełnie wystawia, nieustępującą w niezem prawdziwej *Farina*, flaszka po kop. 30 i 45. Różne **MYDŁKA** Toaletowe, Pomady, Perfumy, Olejki do włosów, *Fixatuary*, Proszek do zębów, i t. p. Pachnidła, które sprzedają się po cenach umiarkowanych stałych, w następujących Składach: w Składzie Głównym przy ulicy Nalewki Nro 2244 a; na Krakows-Przedm., w domu Hr. Andrzeja Zamoyckiego; na Miodowej ulicy, w domu Kochanowskiego, w Składzie Głównym *Lakierów* i *Farb* J. A. *Kranse*; na Podwala w Handlu P. M. *Giersza*; za Żelazną Bramą, w Gościnnym Dworze, w Sklepie N° 105 i 106. — NB. od 15go z. m. Wyroby nasze sprzedają się także po tej samej cenie jak w Składzie Głównym, na Krak-Przedm. pod Nr 375, obok Handlu dawniej *Spiskiego*, gdzie *Dystrybucja* tabaczna. *Bracia Natanson.*

ŻYTO WAZA, dające najmniej 14 ziarn plonu, korzec po rs. 4 k. 20; Koni młodych rasy Żmudzkiej sztuk 8; oraz kompletna Maszynierja do Olearni, za rs. 90; są do zbycia we wsi *Pilicy* nad rzeką spławną *Pilicą*, między *Mniszewem* a *Wartą* leżącej. Wiadomość na miejscu. — Żyto zaś za nadesłaniem rs. 4 k. 20, oraz kop. 53 1/2 za worek, a kop. 30 za transport, może być dwa razy co tydzień odesłane do Warszawy, według adresu.